

Czy makijaż Może być **BIO**?

TEKST: DOMINIKA CHIREK

Kosmetyki bio wkroczyły na rynek już jakiś czas temu i wywalczyły sobie na nim zasłużone miejsce. W ostatnim czasie dołączyły do nich ekokosmetyki do makijażu, które cieszą się coraz większym zainteresowaniem i uznaniem fanek kolorowych kosmetyków.

Kosmetyki naturalne do niedawna kojarzyły się głównie z produktami pielęgnacyjnymi – bez chemicznych konserwantów, opartymi o roślinne oleje i wyciągi. Okazuje się, że na bazie naturalnych składników można też stworzyć wysokiej jakości kosmetyki kolorowe. Nie jest prawdą, że kosmetyki eko to jedynie naturalny (czytaj: prawie niewidoczny) make-up – pozwalają one na wykonanie praktycznie każdego makijażu: delikatnego, wieczorowego, a nawet scenicznego.

Fakty mówią za siebie...

Przeciętna kobieta używa od kilku do nawet kilkunastu kosmetyków do makijażu. Biorąc pod uwagę fakt, że malujemy się praktycznie codziennie, każdego dnia narażamy skórę na działanie składników mogących powodować podrażnienia, alergie, a także nasilenie zmian trądzikowych. Makijaż ma za zadanie nie tylko upiększyć, ale przede wszystkim ukryć niedoskonałości i poprawić wygląd cery. Często jednak składniki zawarte w kosmetykach do makijażu odpowiedzialne są za powstawanie różnego rodzaju alergii czy problemów skórnych. Kosmetyki służą więc do maskowania efektów tego, do czego powstania same się przyczyniły. Kluczem do równowagi jest wyeliminowanie składników mogących podrażniać skórę. Kosmetyki kolorowe służą do malowania, ale nie powinny przy okazji powodować dodatkowych problemów ze skórą.





Poznaj różnicę

Kosmetyki naturalne przeznaczone do makijażu różnią się od tradycyjnych przede wszystkim składem. Nie ma w nich kontrowersyjnych składników chemicznych i popularnych konserwantów, takich jak parabeny. Dzięki temu ryzyko podrażnień jest zminimalizowane, a same kosmetyki nie zatykają porów i nie przyczyniają się do powstawania problemów skórnych. Jednak różnice najlepiej widać przy porównaniu składów i działania poszczególnych produktów do makijażu.

Silikony, talk? NIE!

Podstawowym produktem, od którego zaczyna się makijaż, jest baza. To kosmetyk, który ma za zadanie wyrównać koloryt cery, ukryć niedoskonałości i rozjaśnić cerę. Standardowe bazy oparte są głównie o silikony, które tworzą na skórze nietłusty film. Taka baza powoduje wrażenie, że skóra jest gładka. Jednak baza pod makijaż na bazie silikonów może szkodzić cerze, bo tworząc na skórze gładki film nie przepuszcza wody ani żadnych innych składników. W ten sposób skóra może się zwyczajnie zapychać. Bazy oparte o silikony nie są polecane dla cery skłonnej do trądziku i zaskórników. Dlatego producenci kosmetyków ekologicznych ich nie używają.

Innym kontrowersyjnym składnikiem stosowanym w kosmetykach kolorowych jest talk. To główny składnik pudrów, róży, a także rozświetlaczy i innych sypkich kosmetyków kolorowych. Szczególnie niezdrowe jest wdychanie talku. Górnicy pracujący przy wydobyciu talku częściej zapadają na choroby płuc i układu oddechowego. Oczywiście nie można porównywać takiej pracy do przypudrowania nosa, ale zawsze warto ograniczać produkty mogące mieć szkodliwy wpływ na zdrowie. Talk nie jest niezbędnym składnikiem pudru i innych kosmetyków kolorowych i można go z łatwością zastąpić innymi, bardziej bezpiecznymi składnikami. Na rynku pojawia się coraz więcej firm oferujących kosmetyki niezawierające talku, o czym producenci chętnie informują na opakowaniu.

Naturalny = lepszy?

Wiele osób sądzi, że naturalne kosmetyki do makijażu oferują ubogą paletę kolorystyczną i mają mniej nasycone kolory. Okazuje się, że jest wręcz odwrotnie. Wyjątkowo szeroką gamę kolorystyczną oferują kosmetyki mineralne. To produkty, które składają się z samych minerałów i występują głównie w postaci sproszkowanej. Skład takich kosmetyków jest bardzo prosty, nie potrzebne są tam konserwanty, pochodne ropy naftowej czy silikony. Minerale ponadto mają działanie lecznicze i przyspieszają gojenie się skóry, a więc są pomocne np. w walce z trądzikiem.

Duży wybór kolorów dotyczy nie tylko cieni do powiek, ale również rózu, pudru i podkładu. Chyba żaden inny rodzaj kosmetyków kolorowych nie oferuje tak wielu odcieni podkładów. Niekwestionowaną zaletą minerałów jest naturalny wygląd z jednoczesnym ukryciem rozmaitych problemów z cerą. Podkłady i pudry mineralne nakładane specjalnym pędzlem przeznaczonym dla tego typu kosmetyków zapewniają odpowiednie krycie. Puder nakłada się warstwowo, a każda kolejna warstwa silniej kryje. Dlatego podkłady i pudry mineralne nadają się dla cer problematycznych, bo zapewnią wyrównanie kolorytu cery i skutecznie kryją niedoskonałości.



ANNA GREŁA,
RMS Beauty

WYPOWIEDZI EKSPERTÓW

Minimalistyczne produkty RMS Beauty są w 100% naturalne, zawierają małą ilość składników, które są poddane niewielkiej obróbce przy unikaniu wysokich temperatur. Dzięki temu makijaż nie tylko upiększa ale również nawilża i odmładza skórę. Jak to możliwe? Tajemnica tkwi w sile składników organicznych - olej kokosowy oraz masła - kakaowe i shea, są cennym źródłem wit. E, antyoksydantów i doskonale nawilżają skórę. Wosk pszczeli i olej Carnuba uszczelniają naskórek, zatrzymują wilgoć i odżywiają skórę. Działanie odmładzające kosmetyki zawdzięczają olejom jojoba, buriti, tamanu, z dzikiej róży oraz słonecznikowemu. Z kolei nadające produktom RMS Beauty kolor minerały są stosowane w surowej, niezanieczyszczonej formie.

Kosmetyki gwarantują piękny makijaż, który może być bardzo delikatny, ale pozwalają też uzyskać efekt wieczorowy. Nie ma tu ograniczeń. Jest natomiast kilka zasad, którymi należy się kierować przy ich aplikacji. Mogę śmiało powiedzieć, że naturalne kosmetyki do makijażu to rewolucja na rynku kosmetycznym. Są wielofunkcyjne - pielęgnują, odmładzają i upiększają. Osobiście cenię sobie błyszczki Lip Shain i Lip2Cheek, które nie wysuszają ust, a nawilżają i pielęgnują. I oczywiście jestem fanką organicznego rozświetlacza Living Luminizer, który jest laureatem plebiscytu Wybór Roku 2015 Redakcji LNE.



Warto pamiętać o jednej podstawowej rzeczy – minerały mają konsystencję proszku. W tej formie znajdziemy zarówno puder, cień, jak i podkład czy korektor. Proszkowa konsystencja jednak nie wszystkim odpowiada. Trudno sobie wyobrazić precyzyjne nałożenie korektora pod oczy za pomocą proszku i pędzla. Jednak kolorowe kosmetyki naturalne występują też w innych formach i mają swoje odpowiedniki dla każdego standardowego produktu. Są więc podkłady w płynie czy w kremie. Standardowym kosmetykom w niczym nie ustępują też ekokorektory, które występują w kremie czy w kredce. Produkty eko w płynnej lub kremowej konsystencji zawierają m.in. olej kokosowy, masło shea, naturalne oleje, woski, glinki i ekstrakty roślinne. Brzmi dobrze, prawda?

Możliwe jest zatem zastąpienie tradycyjnego podkładu, korektora, pudru i różu wersjami naturalnymi. Bez obaw – taki makijaż będzie równie trwały, jak ten wykonany zwykłymi kosmetykami, ale zdrowszy dla skóry!

Natura kontra technologia – tusz do rzęs

Bardzo ważnym kosmetykiem do makijażu jest tusz do rzęs. Dla niektórych kobiet to podstawowy kosmetyk z tzw. kolorówki, bez którego nie mogą się obyć. Zwykłe tusze oparte są o silikony, sztuczne woski, które odpowiadają za efekt pogrubienia, ale z drugiej strony mogą powodować podrażnienia oczu. Z kolei klej do sztucznych rzęs osłabia naturalne rzęsy i naraża je na uszkodzenia mechaniczne. Ekologiczne tusze do rzęs zawierają naturalny wosk pszczeli, białko sojowe lub olej jojoba. A zatem będą nie tylko upiększać, ale i pielęgnować rzęsy. Skład mascary jest szczególnie ważny dla osób o wrażliwych oczach czy alergików. Aby zwiększyć efekt pogrubionych rzęs, warto przed nałożeniem tuszu przypudrować rzęsy odrobiną pudru mineralnego i dopiero nałożyć tusz. Efekt pogrubienia jest widoczny od razu.

Bezpieczeństwo to podstawa

Odrębną kategorią kosmetyków kolorowych są preparaty, które aplikujemy na usta, czyli pomadki i błyszczki. Kobiety w ciągu całego życia zjadają nawet kilka kilogramów szminki, a wraz z nią także... ołów. Choć nie występuje on na liście składników, wiele pomadek zawiera śladowe ilości tego trującego pierwiastka. Można to sprawdzić, wykonując prosty test, do którego potrzebny jest złoty pierścionek. Należy posmarować pomadką skórę na dłoni (jak do sprawdzenia koloru) i potrząść złotem. Jeżeli kolor zacznie ciemnieć to znaczy, że pomadka zawiera ołów. Amerykańska organizacja pozarządowa prowadząca kampanię na rzecz bezpiecznych kosmetyków („Campaign for safe cosmetics”) opublikowała raport, w którym ujawniła, że ponad 30 popularnych marek obecnych na rynku amerykańskim, stosuje w swoich produktach ołów. Autorzy raportu podkreślają, że nie ma bezpieczniejszej dla zdrowia ilości ołowiu w kosmetykach kolorowych! W przypadku kosmetyków ekologicznych nie ma

ryzyka, że znajdziemy tam ołów i inne niebezpieczne składniki. To kolejny powód dlaczego warto po nie sięgnąć!

DE-MAKIJAZ

Nieodłącznym elementem używania kolorowych kosmetyków jest demakijaż, o którym wiele kobiet zapomina albo nie poświęca mu należytej uwagi. Niezależnie od tego, jakich kosmetyków używamy do makijażu, trzeba pamiętać o dokładnym oczyszczeniu twarzy i zmyciu jego resztek. To klucz do właściwej pielęgnacji!



RENATA PIOTROWSKA,
Zuii Organic

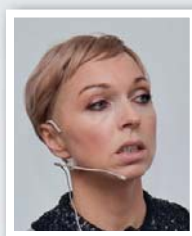
Zuii Organic to makijaż mineralno-kwiatowy. Co to oznacza? W miejsce talku czy pudru ryżowego zastosowano sproszkowane płatki róży damasceńskiej, jaśminu i rumianku. Są one bazą produktów sypkich, takich jak pudry, róże, rozświetlacze i cienie do powiek. Kosmetyki powstały

na bazie całkowicie naturalnych, a nawet organicznych receptur, bez dodatku syntetycznych komponentów. Nawet zawarte w nich „konserwanty” są substancjami naturalnymi. Zawarte w recepturach baz pod makijaż i podkładów naturalne składniki, m.in. hydrolat z róży damasceńskiej, olej ze słodkich migdałów, aloes, ekstrakty z pokrzywy, rumianku, skrzypu oraz witamina E, sprawiają, że działają one jak kremy pielęgnujące. To, że są to kosmetyki organiczne nie oznacza absolutnie ograniczonej palety produktów. Znajdziemy tu wszystko, co potrzebne do wykonania profesjonalnego makijażu - bazy, podkłady, pudry, róże, rozświetlacze, cienie, maskary, konturówki, pomadki, błyszczki, kredki do brwi oraz korektory.



Filozofia eko

Jeszcze jedną zaletą naturalnych kosmetyków kolorowych jest filozofia, z jaką utożsamiają się producenci kosmetyków ekologicznych. Mianowicie kosmetyki te nie są na żadnym etapie produkcji testowane na zwierzętach. Należy podkreślić, że testowanie kosmetyków na zwierzętach zostało prawnie zabronione w 2013 roku. Niektórzy producenci poszli jednak o krok dalej i na liście składników ich produktów nie znajdziemy żadnych składników pochodzenia zwierzęcego. To kosmetyki nie tylko ekologiczne, ale w pełni wegańskie. Przy czym nie ustępują one jakością innym produktom, za to z pewnością będą chętnie używane nie tylko przez weganki i wegetarianki. Macie już ochotę wypróbować ekokosmetyki?



ANNA WIEJA,
makijażystka Emani

Nakładając kosmetyki Emani na skórę od razu czujemy różnicę! Dzięki bogatym konsystencjom nałożenie korektora, podkładu czy rozświetlacza zajmuje tylko kilka sekund, podczas których produkty stapiają się ze skórą nie tworząc maski, a jed-

nocześnie korygują cerę. Kosmetyki Emani nie zawierają petrochemikaliów, nanocząstek, sztucznych barwników, parabenów, glutenu, talku ani wypełniaczy. Do ich produkcji używa się jedynie wegańskich składników, głównie pochodzenia roślinnego, które nawilżają skórę i stymulują regenerację zdrowych komórek. Naszym zdaniem uroda też musi być „zdrowa”. Oferujemy więc produkty bezpieczne, a jednocześnie odpowiadające na ważną potrzebę każdej kobiety, jaką jest posiadanie nieskazitelnej skóry. Bezpieczny i pielęgnacyjny skład kosmetyków pozwala na użycie ich bezpośrednio po zabiegach wykonanych w salonach piękności oraz klinikach dermatologii i medycyny estetycznej.



